

Branża warsztatowa potrzebuje NACE CARS

data aktualizacji: 2016.05.23



Rozmawiamy z Danem Risleyem, Automotive Service Association President & Executive Director.

[gallery] [img]17079|Bogatszy program spotkań towarzyszących i większa powierzchnia wystawiennicza - tak będzie wyglądać tegoroczna edycja NACE CARS[/img] [img]17080|NACE CARS 2014 i 2015 odbyły się w Detroit[/img] [img]17081|Przemysł samochodowych napraw pokolizyjnych zarówno w całych Stanach Zjednoczonych, jak i na Zachodnim Wybrzeżu cały czas się zmienia. Mamy do czynienia z dużą konsolidacją[/img] [img]17082|Podczas targów odbywają się pokazy na żywo i liczne programy specjalne[/img] [img]17083|Podczas targów swoje oferty prezentują wiodące światowe koncerny[/img] [img]17084|NACE CARS to także piękne samochody z nowoczesnymi lakierami[/img] [img]17085|Dan Risley, Automotive Service Association President & Executive Director[/img]/[gallery]

- Przed nami kolejna edycja NACE CARS, tym razem w Anaheim w Kalifornii. Edycje 2014/2015 odbyły się w Detroit, zaś w 2013 roku show miało miejsce w Las Vegas. Co spowodowało, że w tym roku wydarzenie odbędzie się na Zachodnim Wybrzeżu?

Kalifornia to świetne miejsce dla konferencji czy wystaw takich jak nasza. Dodatkowo do ciekawego programu jest dla naszych gości możliwość połączenia przyjemnego z pożytecznym, bo wizytę na konferencji można połączyć z krótkimi wakacjami i skorzystać z takich atrakcji jak Disneyland, Hollywood, nasze słynne plaże oraz wiele innych. Co więcej, branża warsztatowa na Zachodnim Wybrzeżu potrzebuje NACE CARS. W samej Kalifornii jest ponad 30 tysięcy warsztatów samochodowych.

- Jak oceniacie dwie ostatnie imprezy, które odbyły się w Detroit? Jak można je podsumować?

NACE CARS 2014 zanotował niemal dwukrotny wzrost w stosunku do wydarzenia z 2013 roku. Natomiast edycja z 2015 roku była tylko nieznacznie większa od poprzedniej. Przyrost uczestników nie był tak duży, jak oczekiwaliśmy.

Dostaliśmy bardzo ważną lekcję - organizowanie NACE CARS w tym samym mieście dwa lata

z rządu nie jest dobrym rozwiązaniem i może nieco spowolnić nasz rozwój, a tego nie chcemy. Detroit oceniamy bardzo dobrze, ale teraz jest czas na inne miasto.

- NACE CARS to imprezy odbywające się w różnych zakątkach USA. Dla wystawcy nie ma znaczenia to, gdzie się odbywa show, gdyż i tak musi lecieć samolotem. Z kolei dla właścicieli i pracowników warsztatów istotne jest to, aby impreza odbywała się w ich okolicy. Czy mam rację?

Bardzo wielu ludzi z całego świata przyjeżdża na nasze targi. To, że nasza impreza organizowana jest w różnych zakątkach kraju, daje możliwość uczestnictwa w NACE CARS osobom, które mają ograniczone możliwości podróżowania. Staramy się wybierać duże miasta, takie, gdzie jest duża liczba warsztatów i sklepów motoryzacyjnych. NACE CARS to oczywiście czas na edukację i pracę, ale staramy się też dawać naszym gościom możliwość krótkiego wypoczynku i radość z pobytu w nowym miejscu.

- Jak obecnie wygląda amerykański rynek warsztatów blacharsko-lakierniczych ogólnie oraz ten na Zachodnim Wybrzeżu USA?

Przemysł samochodowych napraw pokolizyjnych zarówno w całych Stanach Zjednoczonych, jak i na Zachodnim Wybrzeżu cały czas się zmienia. Mamy do czynienia z dużą konsolidacją firm (ABRA, Gerber, Service King and Caliber). Powstają sieci, które skupują mniejsze firmy w całym kraju. Ten trend będzie kontynuowany i nic nie wskazuje na to, żeby miało się to zmienić. Tego typu zmiany wymuszają na warsztatach producenci samochodów. Inwestycje w oprzyrządowanie, szkolenia, wyposażenie, których łączny koszt niejednokrotnie przekracza 100 tysięcy dolarów. A taki wymóg stawiają warsztatom właśnie producenci – żądają od swoich klientów napraw w certyfikowanych punktach.

- Jakie trendy dominują obecnie w amerykańskim sektorze body shop?

Chociaż statystyki nie wskazują na to, że liczba takich warsztatów maleje, spodziewam się, że wkrótce rzeczywiście tak się stanie wskutek wspomnianej wcześniej konsolidacji warsztatów. Koszt szkoleń i nowoczesnego wyposażenia może być zbyt wysoki dla właścicieli mniejszych warsztatów.

- Już niedługo kolejna edycja NACE CARS (9 - 13 sierpnia br.). Ilu wystawców będzie podczas targów? Jakie atrakcje zostały przygotowane dla odwiedzających? Czego możemy się spodziewać?

W odpowiedzi na oczekiwania wystawców powiększyliśmy powierzchnię wystawienniczą. Spodziewamy się ponad 200 firm – to więcej niż w roku 2014 czy 2015. Po raz kolejny odbędą się pokazy na żywo i liczne programy specjalne. W tym roku zamiast tradycyjnego rozpoczęcia NACE CARS w czwartek rano, spotkamy się już w środę wieczorem na placu przed Anaheim Convention Center.

Bogatszy program spotkań towarzyszących i większa powierzchnia wystawiennicza – tak będzie wyglądać tegoroczna edycja.

- Jaką rolę podczas nadchodzącego wydarzenia odegrają europejskie firm?

Widzimy coraz więcej europejskich firm zaangażowanych w naszą konferencję. Na NACE CARS przyjeżdżają właściciele warsztatów blacharsko-lakierniczych, którzy chcą poznać nasze technologie i rozwiązania biznesowe. Mamy też coraz większą liczbę wystawców, którzy chcą w ten sposób wejść na rynek Ameryki Północnej. Uważam, że wiele możemy sobie nawzajem zaoferować. Współpraca biznesowa pomiędzy USA i krajami Europy może przynieść korzyści obu stronom.

- Dziękujemy za rozmowę.

[skip_main_image]

Więcej na www.naceexpo.com

Źródło: